Nr. 522. **Kraków, Sroda 13 Listopada 1907.** **Rok XXVI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kratschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. —
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersa.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Program warszawskich „prawdziwych Rosyan". — Krwawa demonstracya w Nahod. — Wielka kradzież w banku belgradzkim.

Z Koła polskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 13 listopada)

Wiedeń. Wczoraj prezes Koła polskiego dr Głąbiński konferował z prezydentem ministrów br. Beckiem w sprawie zamianowania ministra dla Galicyi w miejsce hr. Dzieduszyckiego.

Posiedzenie Unii demokratycznej.

Wiedeń. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Unii demokratycznej w sprawie wyboru wiceprezesów Koła polskiego. Wybór wiceprezesów odbędzie się na posiedzeniu w przyszły wtorek.

Z centrum.

Wiedeń. „Polnische Correspondenz" donosi, że wczoraj ukonstytuowała się frakcya centrum w Kole polskiem. Prócz ks. Pastora należą do niej z dawniejszych członków centrum: ks. Londzin, ks. Szponder, ks. Męski, ks. Rzeszódko i Potoczek. Nadto nowo wstąpili pos. Kozłowski, Bujak i Zagórski. W najbliższych dniach ma się odbyć wybór przewodniczącego. Wymieniają dra Kozłowskiego jako przyszłego przewodniczącego tej frakcyi.

Z klubu ludowców.

Wiedeń. Polskie stronnictwo ludowe odbyło wczoraj posiedzenie, na którem pos. Stapiński zdał sprawę z rokowań z komisyą parlamentarną Koła polskiego.

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 13 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w merytorycznej dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Steinera w sprawie wsparć dla rodzin powołanych rezerwistów, pos. Sternberg oświadcza, że wniosek ten nie należy do kompetencyi Izby, ale że sprawa ta leży w interesie biednej patryotycznej ludności. Mowca wita wstąpienie chłopów do ministerstwa, jako znak respektowania stanu włościańskiego i cieszyłby się, gdyby się im udało złamać skorumpowany system austryacki, obawia się jednakże, że to nie będzie możliwem.

Pos. Kinzl oświadcza, że żołnierzy, którzy poświęcają państwu młodość i zdrowie, a często i życie, powinno się traktować po ludzku i wobec ogromnej drożyzny musi się dla nich domagać podwyższenia żołdu i polepszenia pożywienia.

Zastępca ministra obrony krajowej generał Georgi oświadczył, że rząd z całą sympatyą odnosi się do wniosków, będących przedmiotem dyskusyi. Że zaś ta sympatya będzie udowodnioną czynem, jest dla Izby rękojmią mowa tronowa, w której przewidziane jest urzeczywistnienie tych żądań. — Po usunięciu znacznych trudności, rząd nie będzie zwlekał z przedłożeniem dotyczących projektów ustaw, gdyż rządowi najbardziej na tem zależy, aby rezerwiści, wolni od trosk, mogli się oddawać pełnieniu swej służby.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi wniosek posła Steinera przyjęto i Izba przystąpiła do dyskusyi nad wnioskami nagłemi pos. Schrammla i tow. i Rennera i tow.

Pos. Schrammel uzasadniając nagłość swego wniosku w sprawie drożyzny środków żywności, zaznaczył, że obowiązkiem rządu, który jest nietylko reakcyjnym, ale i klerykalnym, jest, aby wystąpił przeciw drożyźnie środków żywności, zwłaszcza jest obowiązkiem zastępców niemieckiego obywatelstwa naprawienie zbrodni, popełnionej w r. 1905 przez uchwalenie najwyższych taryf cłowych. To musi się teraz naprawić przez przyjęcie wniosku nagłego.

Dr Renner uzasadnia nagłość swego wniosku w sprawie zarządzeń agrarno-politycznych przeciw drożyźnie i oświadcza, że wniosek jego ma na celu dowiedzieć się, czy ministerstwo rolnictwa, które dotąd było ministerstwem wielkich agraryuszów, ma się stać ministerstwem żywienia ludu (Volksernährung)?

Wniosek ma dać impuls do reform agrarno-politycznych, które mają zapewnić wyżywienie ludu i umożliwić rolnictwu pokrywanie potrzeb wielkich mas. Mowca na podstawie statystyki wywodzi, że ludność Austryi, zwłaszcza Niemcy, Czesi i Włosi, nie jest w większości agrarną, rolniczą, lecz robotniczą. Jest więc prawo do protestu przeciw temu, aby Austryą, która jest państwem przemysłowem, rządzili agraryusze.

Następnie rozwijał mowca agrarny program partyi socyalistycznej, żądał zniesienia serwitutów, zniesienia importu mięsa z Rosyi i państw bałkańskich, reformy ustawy myśliwskiej, zniesienia przywilejów wielkiej własności i t. d. i twierdził, że już z tych względów potrzebne jest przeprowadzenie powszechnego, równego prawa głosowania do Sejmów. Dalej podnosił konieczność technicznego i handlowego wykształcenia stanu włościańskiego, ulepszenia uprawy roli, żądał energicznej polityki przemysłowej i polityki wolnego handlu na Wschód, jeżeli nie ma nastąpić w roku 1917 największa katastrofa. Wobec grożącego przesilenia parlament ma tylko do wyboru albo politykę dobra ludu, albo politykę głodu ludu — Izba będzie musiała rozstrzygać. (Żywe oklaski u socyalistów).

Na tem obrady przerwano.

Na końcu posiedzenia przewodniczący komisyi legitymacyjnej pos. Sustercic wniósł w drodze nagłej agnoskowanie kilku wyborów.

Po powzięciu uchwały w myśl wniosków posła Sustersica, poseł Nemec wskazał na niepokojące wiadomości, nadchodzące z miejscowości Nowe Miasto i Mittawa w Czechach, gdzie robotnicy zastrajkowali, otoczyli starostwo i wzywają starostę, aby wystąpił przeciw lichwiarskiej drożyźnie środków żywności. W Nahod z powodu ogromnej drożyzny środków żywności, wybuchła rewolta głodowa (głosy: Słuchajcie!), 2 osoby zostały przez żandarmów zranione, a 12 aresztowano (głosy u socyalistów: To jest nowy kurs!). Wojsko wyruszyło i zamknęło ulice. Z powodu zarządzenia starostwa, domy zamyka się już o godz. 7 wieczorem. Czy ma to być zapowiedzią nowego kursu i czy ma się przeciw głodującej ludności występować bagnetami i kulami? Mowca zapytuje przewodniczącego, czy chce zwrócić się do rządu o wstrzymanie dalszego rozlewu krwi i poczynienie odpowiednich zarządzeń, celem dostarczenia głodującym robotnikom tanich środków żywności.

Wiceprezydent Zaczek oświadcza, że wręczy rządowi to zapytanie.

Na końcu posiedzenia pos. Stojan i tow. przedstawili wniosek nagły w sprawie uwolnienia od stempli i należytości zapisów, z okazyi 60-letniego jubileuszu cesarza.

Interpelacye.

Między odczytanemi interpelacyami znajdują się:

Pos. Hudeca z powodu wydania rosyjskiego poddanego z Zatora rosyjskiej policyi. Pos. Breitera w sprawie przyjęcia dozorców więziennych w zakładzie karnym dla kobiet we Lwowie do etatu ministerstwa sprawiedliwości, oraz w sprawie przeniesienia mechaników i laborantów państwowych wyższych szkół w Austryi do kategoryi urzędników. Pos. Liebermanna w sprawie szykanowania rękodzielników ze strony władzy policyjnej w Przemyślu, oraz w sprawie szykanowania pewnego umysłowo chorego żołnierza w szpitalu garnizonowym w Przemyślu. Wreszcie pos. Moraczewskiego w sprawie samobójstwa 4 żołnierzy w garnizonie trembowelskim.

Wiedeń. Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się we wtorek 19 b. m.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przewodniczących wszystkich klubów postanowiono między innemi zaproponować na przewodniczącego komisyi podatkowej Rusina dra Lewickiego, zaś na przewodniczącego komisyi sanitarnej Polaka pos. Dietzinsa. Następnie postanowiono zaproponować na członka trybunału stanu posła sejmowego Skałkowskiego.

Prezydent Izby posłów dr Weisskirchner wskazał następnie, że parlament ma jeszcze załatwić przed styczniem wiele ważnych i pilnych spraw, a to: prowizoryum budżetowe, pierwsze czytanie budżetu i ugodę.

Pos. Kramarz, jako przewodniczący komisyi ugodowej, wyraził nadzieję, że komisya ta dzisiaj zakończy dyskusyę generalną, oraz prosił, aby dano komisyi stosowny czas dla załatwienia ugody, a mianowicie, aby dla obrad komisyi ugodowej przeznaczono popołudnie we środę, czwartek i poniedziałek.

Prezydent Izby Weisskirchner prosił o skrócenie dyskusyi nad wnioskami nagłemi. — Pos. Adler wskazał na znaczenie wniosków nagłych, zwróconych przeciw drożyźnie, nad któremi powinno się przeprowadzić obszerną dyskusyę. — Do tych wywodów przyłączył się pos. Wassilko. Bar. Beck przyznał, że wnioski te są nadzwyczaj ważne i nie mogą być powierzchownie załatwione, jednakże wskazał na to, że w roku bieżącym wiele spraw musi parlament jeszcze załatwić. Bar. Beck prosił dalej przewodniczących klubów, aby w swoich klubach działali w tym kierunku, ażeby sprawy, wyliczone przez prezydenta Izby, mogły być jeszcze w tym roku załatwione.

Ze stronnictw czeskich.

Berno Morawskie. W partyi agrarnej czeskiej na Morawach objawia się niezadowolenie z powodu wstąpienia pos. Praszka do gabinetu. Na niedzielę zwołano posiedzenie specyalne dla tej sprawy.

Wiedeń. Radykalne stronnictwa czeskie postanowiły połączyć się celem rozpoczęcia akcyi przeciw Młodoczechom i agraryuszom.

Wiedeń. „Slav. Corresp." donosi, że zastępcy klubów: młodoczeskiego, czeskich agraryuszów i narodowo-katolickiego uchwalili swym klubom zaproponować utworzenie wspólnego związku pod nazwą „Klub narodowy".

Ze stronnictw niemieckich.

Wiedeń. Wydział wykonawczy wolnomyślnego Związku niemieckiego wydał wczoraj komunikat, stwierdzający, że na ostatniem posiedzeniu nie zapadła żadna uchwała co do trwałego współdziałania stronnictw niemieckich wolnomyślnych z partyą chrześcijańsko-społeczną.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy" z d. 13 listopada.)

Samorząd a oświata.

Warszawa. Ministerstwo oświaty, opracowując projekt zaprowadzenia powszechnego nauczania w państwie, którego koszty mają w części obciążyć samorządy miejskie i ziemskie, zwróciło się do tutejszych władz o dostarczenie mu projektu przyszłego samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie, aby określić, w jakim stopniu mogłyby one być pociągnięte do obowiązkowych wydatków na cele oświaty powszechnej, oraz określić kompetencyę instytucyj samorządnych w sprawach szkolnych.

Program warszawskich „prawdziwych Rosyan".

Warszawa. Z powodu wyjazdu posła rosyjskiego od Rosyan z Warszawy, Aleksiejewa, odbyło się kilka posiedzeń zarządu Związku „prawdziwych Rosyan", na których pomiędzy innemi uchwalono, aby Aleksiejew wraz z klubem „kresowców" rosyjskich żądał utrzymania w Królestwie stanu wojennego, bez którego nie da się utrzymać zasad państwowości rosyjskiej, oraz zdobytej w ostatniem 40-leciu sfery rozpowszechnienia języka rosyjskiego.

W sprawie odłączenia Chełmszczyzny uchwalono popierać wniosek biskupa Eulogiusza i w razie uchwalenia go przez Dumę państwową, pozostającej ludności prawosławnej w Królestwie nadać prawa ludności uprzywilejowanej.

Przy zaprowadzeniu nauczenia powszechnego postawić za warunek, aby zarządy miejskie utrzymały własnym kosztem szkoły dla Rosyan.

Egzekucya.

Warszawa. Wczorajszej nocy powieszono Bajnysza Rosenbluma, skazanego przez sąd wojenny na śmierć za usiłowane zabójstwo pomocnika naczelnika więzienia w Warszawie, Nikorycza.

Tajna drukarnia.

Ryga. Pet. Ag. tel. donosi: W jednem z mieszkań wykryto tajną drukarnię partyi socyalno-demokratycznej kraju łotewskiego. Skonfiskowano około 20.000 egzemplarzy wydawnictw nielegalnych. Aresztowano kilka osób.

Powrót Izwolskiego.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Minister spraw zagranicznych Izwolskij powrócił wczoraj z podróży za granicę.

Przed otwarciem Dumy.

Petersburg. Październikowcy chcą mieć prezesem Dumy Homakowa, którego poprą także kadeci. Partyą kierującą w trzeciej Dumie będą październikowcy. Życzą sobie oni wzmocnienia konstytucyjno-monarchicznego porządku Rosyi i odparcia wszelkich zakusów Dumy ku ograniczeniu praw cara. Jako najważniejszą reformę uznają reorganizacyę lokalnych, wiejskich i miejskich administracyj, oraz najwyższych władz sądownictwa, dalej racyonalnego rozdziału dóbr państwowych, ułatwień w osiedlaniu chłopów i nabywaniu własności, przyznania środków na roboty publiczne, zniesienia pewnych ograniczeń dla żydów, reorganizacyi armii i marynarki, oraz zaprowadzenia podatku dochodowego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 listopada.

Deputacya Krakowa i Lwowa w Wiedniu.

Wiedeń. Deputacya miasta Krakowa, złożona z posłów Staniszewskiego i Sikorskiego, oraz deputacya miasta Lwowa, w której brali udział prezydent Ciuchciński i radni Riedl i Epler, udały się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego oraz posłów Małachowskiego i Buzeka do gubernatora Banku państwowego dra Bilińskiego w sprawie braku gotówki w kraju. Dr Biliński oświadczył, że o ile poprawa stosunków kredytowych w kraju leży w sferze działania Banku austro-węgierskiego, uczyni, co będzie w jego mocy. — Przy tej sposobności oświadczył gubernator, że wiadomość, jakoby Bank ograniczył kredyty w Galicyi, jest nieprawdziwą, przeciwnie, w Galicyi kredyty, udzielone w ostatnim czasie, są o wiele wyższe, niż w latach poprzednich.

Następnie udała się deputacya do ministra kolei Derschatty w sprawie rozszerzenia dworca kolejowego w Krakowie, przyspieszenia budowy dworca towarowego we Lwowie, rozszrzenia stacyi kolejowej Podzamcze, oraz zniesienia rampy kolejowej we Lwowie. Minister kolei Derschatta oświadczył, że od dłuższego czasu interesuje się temi sprawami i w najbliższym czasie życzenia te zostaną zrealizowane, a roboty o ile możności przyspieszone.

Demonstracye studentów włoskich.

Wiedeń. O wczorajszych zajściach na uniwersytecie donoszą jeszcze, że studenci niemieccy poprzypinali sobie małe oznaki o barwach niemiecko-narodowych, aby się mogli lepiej nawzajem rozpoznać. Wyparli oni ze schodów studentów włoskich, chcących się dostać do uniwersytetu. Przyszło do bójki, w której kilku studentów odniosło rany. Słowiańscy studenci stanęli po stronie włoskich kolegów. Studentów niemieckich, nadciągających w wielkiej liczbie na uniwersytet, witano okrzykami „pfui Moltke", „pfui Eulenburg". Deputacya studentów włoskich udała się do kancelaryi uniwersytetu, gdzie zaprotestowała przeciw zachowaniu się studentów niemieckich, oraz przeciw onegdajszemu postąpieniu rektora uniwersytetu Ebnera i żądała ukarania studentów niemieckich, którzy niepotrzebnie prowokowali kolegów włoskich. W końcu zapewniła deputacya, że cała demonstracya była zwróconą nie przeciw uniwersytetowi wiedeńskiemu, lecz przeciw rządowi.

Po południu odbyła się konferencya studentów włoskich z wszystkimi posłami włoskimi, bez różnicy stronnictw. Po tej konferencyi posłowie włoscy udali się do ministra oświaty, Marchetta, w sprawie uznania w Austryi egzaminów, złożonych na uniwersytetach we Włoszech. Posłowie, powróciwszy, oświadczyli, że rezultat ich konferencyi nie jest zadowalającym, gdyż rząd czyni uznanie włoskich egzaminów zależnem od tylu warunków, iż nie miałoby ono wartości. Studenci włoscy zażądali wobec tego, aby te warunki zostały złagodzone, zaś do czasu założenia fakultetu prawniczego w Tryeście gotowi są zadowolić się egzaminami we włoskim języku na uniwersytecie w Gracu.

Wieczorem odbyło się posiedzenie senatu akademickiego, na którem postanowiono rozpocząć dzisiaj z powrotem wykłady i wdrożyć postępowanie dyscyplinarne przeciw całemu szeregowi studentów.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm przyjął sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe, poczem kontynuowano dyskusyę nad autonomiczną taryfą cłową.

Secesya z partyi niezawisłości.

Budapeszt. Wczoraj zgłosił swe wystąpienie z partyi niezawisłości pos. bar. Vesselenyi i Urmanczy.

Zajścia w Nahod.

Nahod. Wczoraj po południu odbyło się tu zgromadzenie, w którem wzięło udział 4000 osób, w tem wiele robotników i kobiet. Celem zgromadzenia było zaprotestowanie przeciw ogromnej drożyźnie środków żywności, zaś bezpośrednio przeciw zbytniemu podrożeniu pieczywa i mięsa. Gdy kilku mowców poczęło przemawiać w tonie zbyt ostrym, komisarz rozwiązał zgromadzenie. Starosta wysłał 60 żandarmów na rynek, gdzie zgromadzenie się odbywało. Zebrani zostali zmuszeni do rozejścia się, jednakże przyszło do ostrych starć. Tłum chciał demonstrować przed piekarniami. Żandarmerya dobyła broni i wkroczyła. Dwaj robotnicy odnieśli zranienia od bagnetów, zaś wiele osób aresztowano. Wieczorem przybyli robotnicy z okolicznych miejscowości i urządzili pochód demonstracyjny. Z tego powodu zarządził starosta, aby sklepy zamknięto już o 7 godzinie wieczorem. Ludność obawia się wyjść na ulice, aby nie paść ofiarą starć. Pochód odbył się bez wypadku. Ponowne zgromadzenie, zwołane na wieczór, zostało zakazane. Do miasta przybyło bardzo wielu żandarmów.

Z Izby francuskiej.

Paryż. W Izbie dep. hr. Castellane wniósł interpelacyę w sprawie Maroka i wyraził ubolewanie, że rząd nie jest więcej w Maroku panem sytuacyi. Położenie jest tam obecnie gorsze, jak kiedykolwiek przedtem. Mowca domaga się od rządu wyjaśnień.

Dep. Vaillant oświadcza, że Francya przedsięwzięła niebezpieczną akcyę. Żąda, aby akcya wojskowa w Maroku była międzynarodową. (Liczne protesty).

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 13 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Dydaka wyzn., Eugeniusza b. i Homobona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 51, zachód o godz. 3 min. 58; długość dnia godzin 9 min. 7.

Teatr miejski w Krakowie: „Cyd" Corneille'a, tłóm. St. Wyspiański.

Odczyty: w „Eleuteryi" p. Reybckiela p. t. „O kierunkach i zasadach w etyce spółczesnej", o godz. 7½ wiecz.

W Uniwersytecie ludowym p. Włodz. Nowaka p. t. „Zasady chemii" o godz. 7½ wieczór.

W „Zjednoczeniu" p. F. Młynarskiego p. t. „Metodologia Stammlera a materyalistyczne pojmowanie dziejów", o godz. 7½ wiecz.

Pogadanka: W Kole artystyczno-literackiem i Klubie prawników prof. Bylickiego na temat: „Ethos w muzyce starożytnych Greków" o godz. 7½ wieczór.

Posiedzenie członków Tow. technicznego o godz. 7 wieczór.

Cyrk Edison. Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczór.

Repertoar teatru lwowskiego: We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Hamlet" Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Drugi koncert symfoniczny wiedeńskich Tonkünstlerów nie zdołał zgromadzić liczniejszej publiczności i Towarzystwo muzyczne opłaci swoje dobre zamiary pokaźnym deficytem. Abstynencya krakowskiej publiczności wydaje się tem mniej zrozumiałą, ile że na zbytek dobrej muzyki orkiestrowej w Krakowie żalić się nie można; ponadto dobre wrażenie, jakie orkiestra wywarła w pierwszym koncercie i program złożony z utworów dotąd tutaj niewykonywanych a ciekawych, mogły także przyczynić się do pomnożenia siły atrakcyjnej koncertów. Wobec obecnego niepowodzenia, Tow. muzyczne może już nie zechce ryzykować drugiej podobnej próby, zniechęcone obojętnością publiczności. Byłaby to strata wielka, gdyż wobec łatwości komunikacyi z Wiedniem, gościna sympatycznej orkiestry mogłaby się jeszcze powtórzyć, albo przemienić w stałą instytucyę. W ten sposób Kraków nie ponosząc większych ofiar mógłby dojść do kilku dobrych koncertów symfonicznych w sezonie...

Drugi koncert miał powodzenie równie znaczne jak pierwszy, „Symfonia fantastyczna" Berlioza szczególniej wywołała gorące oklaski. Ocenę obu koncertów znajdą czytelnicy w następnym numerze.

Rada miejska odbędzie nadzwyczajne posiedzenie jutro we czwartek o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawami: wybór komisyi dla obmyślenia sposobu uczczenia 600-letniej rocznicy urodzin Kazimierza Wielkiego, dalej sprawa regulacyi ul. Żabiej i przyjęcie sprawozdań o zamknięcie rachunków funduszu obrotowego miejskiego za rok 1904 i 1905. Na podziedzeniu tajnem jest kilka spraw osobistych, między niemi sprawa udzielenia prezent na posadę katechety w szkole im. św. Szczepana i na posadę nauczyciela w szkole im. św. Floryana.

Posiedzenie Towarzystwa im. Kopernika odbędzie się we czwartek dn. 14 b. m. o godz. 6½ wieczór w sali zakładu fizycznego (ul. św. Anny l. 6). Na porządku dziennym: „Demonstracya fotografii w barwach", przez prof. O. Bujwida.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we środę, dnia 13 b. m., posiedzenie, na którem prof. dr Ciechanowski zagai rozprawy o projektowanej państwowej ustawie epidemicznej ze względu na interesa naszego kraju.

Stowarzyszenie nauczycielek urządza dnia 1 grudnia loteryę fantową. Pierwsze zebranie komisyi loteryjnej odbędzie się dnia 15 b. m. (piątek) o godz. 6 wieczorem w czytelni Stowarzyszenia (ul. Karmelicka l. 36, II. p.). Fanty i dary pieniężne przyjmuje sekretarka Stowarzyszenia między 3—6 godz. w dni powszednie.

Kółko chemików uczniów uniwersytetu Jagiel. na walnem zgromadzeniu wybrało do zarządu: jako przewodniczącego K. Radwańskiego, jego zastępcę M. Szczurowskiego, sekretarza A. Gałeckiego, skarbnika J. Salibilla, bibliotekarza H. Malarskiego; do komisyi rewizyjnej weszli: J. Sroczyński i M. Dadlerówna.

Kółko historyków uczniów uniwers. Jagiel. na walnem zgromadzeniu wybrało prezesem L. Bąkowskiego, wiceprezesem L. Białkowskiego, sekretarzem C. Dobrzańskiego, skarbnikiem W. Bielenina; wydziałowymi: A. Małuszka i T. Wałka; do komisyi kontrolującej: J. Burmistrza jako przewodniczącego, J. Bohdanowiczówną i ks. K. Konopkę jako członków.

Fałszywy alarm. Wczoraj po południu wezwano telefonicznie pogotowie straży pożarnej na ulicę Bożego Ciała pod l. 7, gdzie rzekomo miał wybuchnąć pożar. — Straż po przybyciu na miejsce skonstatowała, że alarm był fałszywy, a przyczyną jego był dym, wracający z komina.

Włamanie. Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu z obuwiem Bernarda Süssmana, przy ul. Bożego Ciała l. 4, i skradziono obuwia męskiego, damskiego, dziecinnego i kaloszy rosyjskich, wartości około 500 koron. Jako sprawcę włamania aresztowała policya 21-letniego Józefa Starnowskiego z Grzegórzek, zaś żandarmerya grzegórzecka aresztowała dwóch innych uczestników włamania: 19-letniego Józefa Maciaszka i 19-letniego Michała Czerneckiego. Przy rewizyi w ich mieszkaniach znaleziono 18 par bucików męskich, 10 par damskich i 7 par kaloszy, a także kilka kapeluszy damskich, które — jak się okazało — pochodziły z kradzieży gabilotki z kapeluszami, popełnionej w nocy z soboty na niedzielę, przy ul. Grodzkiej l. 15.

Koń w kanale. Wczoraj po południu wezwano straż pożarną na ulicę Garbarską pod l. 12, gdzie do kanału wodociągowego, przekopywanego w tym domu przez sień, wpadł koń mieszkającego tam piekarza. Straż pożarna po przeszło półgodzinnej pracy wydobyła konia z kanału.

Obrabowanie wózka pocztowego. O napadzie rabunkowym na pocztę między Nowemsiołem a Podwołoczyskami, o czem już onegdaj donosiliśmy, nadchodzą obecnie następujące szczegóły:

Pocztę wiózł małym wózkiem niejaki Pilipczuk, chłop z Koszlak. Opowiada on, że napad wykonano koło godz. 8 wieczór, gdy poczta była już w odległości 1 klm. od Podwołoczysk. Pilipczuk, jadąc sam na wózku, napadnięty został przez jakiegoś mężczyznę, którego z powodu ciemności rozpoznać nie mógł. Mężczyzna ten, wychyliwszy się z rowu przydrożnego, zarzucił mu z tyłu sznur na kark i przez silne szarpnięcie z wózka ściągnął go na ziemię, — koń zaś z wózkiem i pocztą biegł truchtem dalej.

Napadający chwilkę poszamotał się z pocztylionem, leżącym na ziemi, a nawet lekko mu nos zadrasnął, następnie dopędził konia, siadł na wózek, skręcił na lewo na pole (ku granicy) i za chwilę razem z wózkiem i koniem znikł w ciemnościach. Pocztylion zaś poszedł do Podwołoczysk i zawiadomił o całem zajściu żandarmeryę i zaraz kilku żandarmów poszło w pogoń za bandytą.

Wkrótce znaleziono wózek wraz z koniem na łące koło Klebanówki.

Obrabowaną pocztą wysłano około 36.000 koron gotówką, w tem 26 800 koron, nadanych przez urząd podatkowy w Nowemsiole, ponadto 11 pakunków i około 300 uchwał sądowych, tudzież dwie szynki. Zachodzi przypuszczenie, że napadu dokonał ktoś dokładnie powiadomiony o wysłaniu przez urząd pocztowy tak wysokiej sumy.

Zajście przy raporcie. C k. biuro korespondencyjne donosi· W sprawie wiadomości kilku dzienników o napadzie nadporucznika pułku ułanów nr. 6, Kuhna, w Jarosławiu, na generał-majora bar. Gemmingena (Patrz wczorajsze wieczorne wydanie. Przyp. red.), donoszą nam z ministerstwa wojny, że wzmiankowany nadporucznik rzucił się z wydobytą szablą nie na tego generała, ani też nie w szkole jazdy, tylko przy raporcie, w lokalu urzędowym, na oficera, którego zeznania stały z jego zeznaniami w sprzeczności, i tego oficera zranił w ramię Przed dalszemi zajściami wstrzymali nadporucznika Kuhna oficerowie, generał-major Gemmingen i jeden oficer sztabowy, przyczem Kuhn został zraniony Z honorowem postępowaniem to ubolewania godne zajście nie ma nic wspólnego.

Strajk lekarzy. Z Budapesztu telegrafują: Jak donoszą z Koszyc i Aradu, wybuchł tam strajk lekarzy

Wielka kradzież w banku belgradzkim. Z Belgradu telegrafują: Z kasy państwowego banku hipotecznego skradziono 200 obligacyj po 500 denarów ogólnej wartości 100.000 denarów Policyi udało się odebrać skradzione papiery jeszcze przed ich sprzedaniem Oddano je ministrowi spraw wewnętrznych. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że z kasy z tego banku skradziono dwa zeszyty niepodpisanych obligacyj wraz z kuponami, ogółem 200 obligacyj. Podpisy sfałszowano. Wskutek odebrania tych obligacyj, bank hipoteczny nie ponosi żadnej szkody. Sprawa kradzieży jest w całej prasie żywo omawianą.

Usunięcie się góry. Z Paryża telegrafują. Z Valence sur Rhone donoszą o usunięciu się góry. W Felines uległo skutkiem tego zniszczenia 40 domów, w tem plebania i szkoła.

Pożar w dokach okrętowych. Z Portsmouth telegrafują: Wczoraj w nocy wybuchł pożar w dokach okrętowych Ogień ugasiła straż ratunkowa przy pomocy 300 marynarzy. Także załoga stojącego tu niemieckiego krążownika brała udział w akcyi ratunkowej.

Pożar opery w Moskwie. Z Moskwy donosi Pet. Ag. tel.: W tutejszej operze Kołogownikowa wybuchł wczoraj rano pożar, który do południa nie był jeszcze ugaszony. Scena i dekoracye zniszczone. Pod gruzami dachu, który się zapadł, zginął jeden robotnik.

Z Moskwy telegrafują: Pożar teatru ugaszono. Ocalono tylko foyer i bufet; wszystko inne zniszczone. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.

Mianowania. Rada szkolna zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim rzeczywistych nauczycieli: Franciszka Nowostawskiego w gimn. II. w Rzeszowie i Józefa Machowskiego w gimn. I. w Rzeszowie i nadała im tytuł profesorów. Rada szkolna zamianowała zastępcami nauczycieli: Jana Kołodzieja w gimn. II. w Rzeszowie, Edwarda Türschmida w gimn. w Dębicy, Bohdana Łuszczyńskiego i Adama Strokę, obu w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Kętach.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał starszemu radcy w lwowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów Ludwikowi Pikorowi tytuł i charakter radcy dworu.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 listopada.

GRAND-HOTEL: Dr L. Lewitsch z Katowic, M. Wahlburg z Wiednia, H. Lewitsch z Trzebini, W. Schleien ze Lwowa, X. S. Gibel z Ryglic, Zoe Jekeis z Bystry, St. Rusiecka z Pieniążkowej (Gub. kijows.), E. Uznański z Poronina.

HOTEL SASKI: K. Wanka z Pilsen, J. Hausner z Wiednia, R. Jordan z Galicyi, W Hertz ze Lwowa, K. Karpiński ze Lwowa, Z. Sękowski ze Lwowa, E. Book z Barmen. M. Somykelski z Gub. Lubelskiej, J. Kosib z Bieżdzedza, R. Schams z Wiednia, A. Moller z Wiednia, N. Glanz z Pilzna, S. Tabatschnik z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Hr. J Szeptycki ze Lwowa, Z Narkiewicz z Rosyi, K. Kubicki ze Środy (Ks. pozn.), J. Winternitz z Pragi, A. Kornella ze Lwowa, Dr R. Krognlski z Rzeszowa, K. Hecht z Wiednia, Dr K. Kirchmeyer ze Lwowa, H. Gredinger z Wiednia, J. Lesikowski z Łęki, L'homme z Paryża, Z. Schol z Sosnowca.

HOTEL POD RÓŻĄ: S. v. Garczyński ze S. Sambora, R. Kossakowski z Warszawy, R. Goldberg z Brukseli, J. S. hr. Soliński z Warszawy, A. Młodzianowscy z Boiska (Król Pol.), Dr Z. Hammerschlag z Limanowej, J. Antosowie z Wiednia, S. Giernakowski z Warszawy, A. Stańkowska z Rzeszowa, W. Podkowińscy z Dąbrowy górn., S. Piotrowski z Sosnowca, Kap. J. Giller z Opawy, S. Wiśniewski z Wrocławia, K. Solniccy z Poznania, K. Stefański ze Lwowa.

ALFRED DE MUSSET.

Podwójna miłość.

18

(Ciąg dalszy.)

Gdy podarunek markizy ustawiono w gabinecie, przytykającym do ogrodu, Walentyn podszedł, by go obejrzeć. Patrząc na poduszkę z bliska, zdawał się ją poznawać. Wziął ją do rąk, obrócił, położył na dawnem miejscu... Rzecz dziwna: skąd może mu już być znajomą? „Szaleniec ze mnie! — pomyślał wreszcie — wszak wszystkie poduszki jednakie i w tej także nie ma nic szczególnego!" Lecz nagle mała plamka na białem tle zwróciła jego uwagę. Tak, nie ulegało wątpliwości: to on sam zrobił tę plamę, kapnąwszy atramentem na dzieło rąk ukochanej, gdy pisał raz przy niej.

Odkrycie to, jak łatwo się domyśleć, zdziwiło go niemało: Co to znaczy? — myślał. — Jakim cudem przysyła mi markiza poduszkę roboty pani Delaunay?

Im dłużej się zastanawiał, tem więcej się upewniał w domysłach. Tak, to te same kwiaty, ten sam dobór barw. Poznawał ich gust, ich układ, dotykał ich ręką, jak gdyby dla przekonania się, czy nie śni, zdumiony, nie wiedząc, jak wytłomaczyć sobie to zdarzenie.

Wyznać muszę, że szereg coraz to nieprawdopodobniejszych przypuszczeń snuł mu się po głowie. Raz podejrzywał, że przypadek zetknął wdowę z markizą, że wyznały sobie wszystko, i teraz posyłają mu tę oto poduszkę za wspólnem porozumieniem, na dowód, że odkryły jego przewrotność, raz znów że pani Delaunay, podsłuchawszy rozmowę jego wczorajszą w ogrodzie, sama spełnia, celem zawstydzenia go, obietnicę markizy. W każdym razie uważał się za zdemaskowanego, pozbawionego obu kochanek, a jeśli nie obu, to jednej z nich przynajmniej Spędziwszy tak godzinę na domysłach, postanowił wreszcie zerwać z niepewnością i pobiegł do p. Delaunay.

Przyjęła go jak zwykle, na twarzy jej malowało się chyba tylko zdziwienie z powodu tak wczesnych odwiedzin. Zrazu uspokojony tem, rozmawiał jakiś czas o rzeczach obojętnych, wreszcie nie mogąc wytrzymać dłużej, zapytał wdowę, czy haft jej już skończony.

— Już — otrzymał odpowiedź.

— Gdzież jest? — dopytywał się dalej.

Na to pytanie pani Delaunay stanęła cała w pąsach zmieszana.

— Jest w sklepie — rzekła z pewną żywością, poczem dodała:

— Dałam poduszkę do wypchania, niedługo otrzymam ją z powrotem.

Zdziwienie Walentyna na widok znajomego sobie haftu wzrosło jeszcze na widok zmieszania wdowy na samą o nim wzmiankę. Nie mając jednak odwagi pytać więcej, aby się nie zdradzić, wyszedł, ażeby pospieszyć do markizy.

Tu jeszcze mniej się dowiedział. Gdy wspomniał o poduszce, pani de Parnes za całą odpowiedź skinęła lekko główką z uśmiechem:

— Cieszy mię, że się panu podobała — zdawała się mówić.

Bałamut nasz wrócił do domu spokojniejszy co prawda, niż przy wyjściu, uważający jednak całe to zdarzenie niby za sen. Jaką tajemnicę, czy zbieg okoliczności krył w sobie niezwykły ten podarek? Jedna pracuje nad poduszką, druga mi ją daje, jedna miesiąc spędza przy robocie, która po ukończeniu wchodzi w posiadanie drugiej. (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 12 listopada. Losy a) procentowe Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 263·75. Austr. zakł kr z obl pr z r 1889 3-prc. 263·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 254·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 97 — b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 18·75. Zakł. kred dla h. i p po 100 zł. 437·—. Clary 40 zł. m. k. 152·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 91·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 96·50 Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·75. Ofen 43 zł. 211 —. Palffy 40 zł. 194·50 Czerw. krzyża austr. T 10 zł. 44·50 Czerw krzyża węg Tow. 5 zł. 24 —. Losy fund. arcyks Rudolfa 10 zł. 68·—. Salma 26 zł m. 210·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·—. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 181·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 460·—

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.